



Olsztyn, 14 listopada 2016 r.

Prof. dr hab. Grzegorz Białuński
Katedra Powszechnej Historii Prawa,
Prawa Rzymskiego i Komparatystyki Prawniczej,
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Marcina Szczepana pt.: *Biskupi kujawscy wobec misji pruskiej w XII i na początku XIII w.*

Magister Marcin Szczepan podjął się trudnego zadania omówienia udziału biskupów kujawskich w misji pruskiej, wychodząc ze słusznego założenia, że dotychczasowa literatura dostrzega w zasadzie tylko misje (i krucjaty) prowadzone przez książąt piastowskich, nie doceniając zaangażowania polskiego kościoła w tym zakresie, a biskupów kujawskich w szczególności. Do lektury rozprawy przystąpiłem z dużym zainteresowaniem, tym bardziej, że relacjami polsko-pruskimi oraz misjami chrystianizacyjnym do Prus interesuję się praktycznie od początku mojej działalności naukowej¹.

Praca składa się poza wstępem (zawierającym: wyjaśnienie tematu, stan badań, podstawę źródłową, metodę i konstrukcję pracy), zakończeniem, wykazem skrótów i bibliografią z czterech rozdziałów, a te jeszcze z kilku numerowanych podrozdziałów. We wstępie autor określił cel pracy, którym ma być przedstawienie „udziału biskupów kujawskich w procesie chrystianizacji Prus, poczynając od przełomu XI i XII w.” (od

¹ Por. m.in. G. Białuński, *Studia z dziejów plemion pruskich i jaćwieskich*, Olsztyn 1999; idem, *Misja prusko-litewska biskupa Brunona z Kwerfurtu*, Olsztyn 2010.

panowania Bolesława III Krzywoustego, kiedy wyznaczono granicę diecezji wrocławskiej). Cezurę końcową stanowi natomiast urzędowanie biskupa Barty (1206-1220). Uzasadnieniem takiej cezury wydaje się być istniejąca, szczegółowa rozprawa dotycząca jego następcy biskupa Michała². Nie jest to właściwe, gdyż urzędowanie biskupa Barty nie kończy się jakimś istotnym wydarzeniem w kontekście misji pruskiej, chyba wyczuwał to też sam autor, stąd częste odwoływanie się do okresu urzędowania biskupa Michała. Domyślam się, że długie urzędowanie tego biskupa (do 1252 r.) w pewnym momencie nie pasowałoby do tematu misji pruskiej prowadzonej przez biskupa wrocławskiego, potem przejętej i kontrolowanej przez zakon krzyżacki. Moim zdaniem właściwsze byłoby zatem przyjęcie cezury niezwiązanej z datą urzędowania biskupa, ale z jakimś istotnym w tym aspekcie wydarzeniem w Prusach, a chyba takim najwłaściwszym momentem było powstanie diecezji w Prusach w 1243 r.

Autor słusznie podkreślił potrzebę wykorzystania w pracy aspektów prawa kanonicznego, dotychczas nieznajdującego większego zainteresowania przy problematyce pruskiej.

Przyjrzyjmy się zawartym w rozprawie szczegółom. W rozdziale pierwszym pt. *Projekt modernizacji polskiej organizacji kościelnej w XII wieku* przedstawiono program rozbudowy diecezji w Polsce w kontekście wykorzystania ich do misji. W drugim rozdziale zatytułowanym: *Geneza powstania biskupstw kujawskich* omówiono okoliczności utworzenia dwóch biskupstw na Kujawach. W następnym rozdziale *Organizacja diecezjalna na Kujawach a przebieg misji pruskiej w XII wieku (do 1186/87 roku)* scharakteryzowano próby chrystianizacji Prus od Władysława II po Kazimierza Sprawiedliwego i wskazano na powiązania z polityką pruską poszczególnych biskupów kujawskich, jak też na ich powiązania międzynarodowe (Czechy, Morawy, Saksonia, Łużyce i Turyngia). W ostatnim rozdziale pt. *Biskupi kujawscy wobec misji pruskiej na przełomie XII i XIII wieku (do 1220 roku)* ukazano relacje biskupów kujawskich z przedstawicielami zakonu cysterskiego a przede wszystkim z biskupem Chrystianem oraz przedstawiono pojawienie się różnych zakonów rycerskich. Taki, chronologiczny układ pracy nie budzi większych zastrzeżeń, natomiast zastrzeżenia można wnieść do samego wnioskowania i chaosu w narracji jaki się niekiedy pojawia (o czym dalej).

Porównując założone cele badawcze z osiągniętym efektem można stwierdzić, że autor generalnie osiągnął sukces. Z pewnością zaś wykorzystał i przeanalizował ogrom materiału

² M. Bruszevska-Głombiowska, *Biskup wrocławski Michał. Działalność kościelna, gospodarcza, polityczna (1220-1252)*, Gdańsk 2002.

źródłowego, wykazał się też znajomością literatury przedmiotu. Nie sposób w krótkiej recenzji przedstawić wszystkie szczegółowe ustalenia. Poprzeż stanę na najbardziej istotnych lub tych, które zwróciły moją uwagę. Odnosząc się do dyskusji narosłej wokół dwóch metropolitów w czasach Bolesława Chrobrego mgr M. Szczepan słusznie zwrócił uwagę, że Gall Anonim wspominając o tym widział to jako skutek działań tego władcy i w żadnym wypadku w świetle kroniki nie powinno się ich szukać poza granicami władztwa Chrobrego. Autor przyjmuje istnienie wcześniejszego biskupstwa w Kałdusie w czasach księcia Bolesława Szczodrego (w co powątpiewam, zob. dalej). Opowiada się także za powstaniem w pierw biskupstw misyjnych (w co również powątpiewam, zob. dalej), wcześniej kruszwickiego (1097/99), potem wrocławskiego (1102/03), odnowionego w 1113 r. Do utworzenia biskupstw diecezjalnych o stałych granicach miało dojść dopiero za pobyt w Polsce legata Idziego (lata 20. XII w.). Autor opowiedział się więc za istnieniem dwóch biskupstw kujawskich (kruszwickiego i wrocławskiego). Pojawienie się dwóch biskupstw na Kujawach wyjaśnia ich odmiennym ukierunkowaniem i zadaniami. I tak np. zadaniami wrocławskiego była misja na Pomorzu i w Prusach. Wskazał na możliwość kontaktów środowiska wrocławskiego (i mogileńskiego) ze środowiskiem zakonnym w Bambergu, jak też związanym z nim klasztorem benedyktyńskim na Morawach. Konsekwencją tych kontaktów była też misja biskupa ołmunieckiego Henryka Zdika. Trzeba podkreślić, że stałe zwracanie uwagi na międzynarodowe tło działalności polskiego kościoła, to jeden z atutów pracy. Interesująco brzmią uwagi autora o współdziałaniu Bolesława Kędzierzawego z Władysławem II przy okazji misji Henryka Zdika (1141 r.). Autor opowiedział się za likwidacją biskupstwa wrocławskiego w drugiej połowie XII w., łącząc to z fiaskiem misji chrystianizacyjnej Bolesława Kędzierzawego po 1157 r. Następnie za biskupa Onolda widzi próbę reaktywacji biskupstwa wrocławskiego. Autor wykluczył konflikt między klasztorem oliwskim, a kolejnym biskupem Stefanem na tle misji pruskiej. Frapująca jest hipoteza o pochodzeniu biskupa Chrystiana z klasztoru w Walkenried. Chrystian miał utrzymywać poprawne relacje z biskupem Ogierzą. W latach 1207-1212 doszło do przeniesienia siedziby biskupstwa kujawskiego z Kruszwicy do Włocławka. Autor podsumowuje rozważania konstatacją, że również dzięki zaangażowaniu misyjnemu biskupów kujawskich w XII i początku XIII w. doprowadzono do chrystianizacji Pomezanii (zob. dalej), a działalność biskupa Chrystiana stanowiła jakoby tylko rozwinięcie ich działań.

Przechodząc do uwag szczegółowych i kwestii do dyskusji, należy podkreślić, że mgr Marcin Szczepan słusznie koncentruje się na misji biskupów kujawskich, ale brak prawie jakichkolwiek odniesień do działalności innych biskupów sprawia fałszywe wrażenie, że cała misja pruska spoczywała tylko na tych pierwszych. Tymczasem przecież wiadomo o znacznym zaangażowaniu biskupów płockich³, warto byłoby to jakoś w tle zarysować. Podobnie rzecz ma się z przedstawieniem misji Chrystiana w zasadzie tylko w Pomezanii, a przecież drugim jego obszarem była ziemia lubawska, gdzie stykały się ewentualne jego kontakty z biskupstwem płockim. Wydaje się, że przesadnie autor uzależnia wszelkie zmiany i reorganizacje zachodzące w biskupstwach kujawskich od przebiegu misji pruskiej, należałoby bliżej przyjrzeć się też wydarzeniom wewnętrznym. Nie przekonuje mnie stanowisko o wcześniejszych biskupstwach misyjnych, o których nie mamy przecież ani jednej wzmianki źródłowej. Zagadnienie to wymagałoby ponownego przemyślenia lub lepszego uzasadnienia, z wykluczeniem mało prawdopodobnych przesłanek, jak np. wcześniejszego istnienia biskupstwa w Kałdusie (zob. dalej).

W ten sposób dotykamy kolejnego problemu, że mgr Marcin Szczepan często zbyt pochopnie przyjmuje pewne hipotezy a wręcz domysły bez przekonujących przesłanek za pewniki, a następnie wykorzystuje je do dalszego wnioskowania. Nie wiem więc na jakiej podstawie autor przyjął, że Gall pisząc o polskim kościele w czasach Bolesława Chrobrego przypisał mu dokonania Bolesława Szczodrego (np. s. 22, 25, 32). Domysły autora na podstawie działań w kwestiach kościelnych z czasów Szczodrego nie stanowią przekonujących przesłanek. Tak samo nie przekonuje mnie hipoteza o siedzibie biskupstwa w Kałdusie w czasach Bolesława Szczodrego (s. 26-27, 196). Temu przeczą nawet przywoływane przez autora badania archeologiczne W. Chudziaka, wskazujące na okres budowy obiektu najwyżej do lat 40. XI w. i ponownie na w. XII, reszta znalezisk ma raczej znacznie incydentalne. Na tym domyśle autor przyjmuje dalej już konsekwentnie istnienie diecezji w Kałdusie koło Chełmna, wyprzedzającej powstanie diecezji włocławskiej, które miało być nadto jego kontynuacją (np. s. 28-29, 32, 36, 42-43, 47, 54, 57, 67). Co więcej autor przyjął, najpierw co prawda ostrożnie (s. 32), później coraz pewniej, akcję chrystianizacyjną w Pomezanii niemalże stałą już od czasów Bolesława Szczodrego, przyjął też przynależność Pomezanii do biskupstwa włocławskiego i ostateczną chrystianizację jej zachodniej części na

³ G. Białuński, *Studia*, s. 48.

przełomie XII i XIII w. (s. 95, 104, 115, 123-124, 127, 132, 196, 203-205). To wszystko bez przekonujących przesłanek. Następnie kontynuując ten wątek przyjął istnienie rzekomego sanktuarium św. Wojciecha w Pomezanii (przy grobie w Chomor Sancti Adalberti) i pielgrzymki do niego (s. 127), pojawia się zatem pytanie, to dlaczego nie znali go zakonnicy cysterscy (1206)? Grób w Chomor Sancti Adalberti miał być grobem neofity z czasów rzekomej przynależności Pomezanii do biskupstwa włocławskiego (s. 132), zatem stawiam kolejne pytanie, gdzie pozostałe groby neofitów? Tylko domysłami pozostają ustalenia o kolejnych etapach chrystianizacji Pomezanii, zwłaszcza na początku XIII w., np. okolic Santyru i Postolina w 1203/1204 (s. 164, 203). Nie znajduję w pracy poważniejszych przesłanek na przebieg granicy biskupstwa włocławskiego na rzece Dzierzgoń (np. s. 203). Nie wiem też skąd autor wziął tak precyzyjne dane o regresie misji w Prusach w latach 1157-1161 (s. 92), z pewnością tak precyzyjne nie są przywołane przez autora badania archeologiczne. Przypuszczenie, że Janko z Czarnkowa (druga połowa XIV w.) przechował w kronice tradycję z XI w. o początkach diecezji kujawskiej (tutaj na podstawie wzmianki o bitwie nad rzeką Sarun w czasach Bolesława Szczodrego) brzmi zgoła nieprawdopodobnie (51-52). Brakuje uzasadnienia opinii, o tym że Bolesław Krzywousty po 1113 r. dokonał podboju części Prus i narzucił im chrześcijaństwo (s. 57-58, 61). Z pewnością nie przemawia za tym przytoczony cytat z kroniki Mistrza Wincentego o wyprawie Kazimierza Sprawiedliwego na Prusów i Połekszan (ks. IV, 19)!

Niekiedy można mieć spory kłopot z recepcją ustaleń autora, z powodu niezbyt klarownego wyjaśnienia poruszanych zagadnień oraz wnioskowania porzucanego po różnych fragmentach pracy. Tak jest przykładowo z omówieniem rzekomych biskupstw misyjnych w Kruszwicy i Włocławku. Autor wychodzi od rzekomego biskupstwa w Kałdusie, potem widzi powstanie biskupstw kujawskich na przełomie XI/XII w. (np. s. 62, 67), w czasach Zbigniewa i Bolesława Krzywoustego. Potem zakłada ich odnowienie (choć tylko biskupstwa włocławskiego?) w trakcie działań Bolesława III wobec Świętopełka nakielskiego (1115-1120), a argumentem ma być jakoby znany fakt łamania przez Bolesława przepisów prawa kanonicznego (s. 45), ale początki urzędowania pierwszego biskupa Rudgera, jako rzekomego biskupa misyjnego, przesuwa się na rok 1113 (s. 65). Nieco dalej mamy natomiast stwierdzenie: „Doszło wówczas do organizacji diecezji włocławskiej” (s. 67); ale wcześniej jest mowa o fundacji klasztoru w Klein Mariazell. Dopiero z innych fragmentów możemy się domyślić, że chodzi o okres pobytu w Polsce legata Idziego (s. 61, 76).

Autor przyjmuje pewne propozycje w dotychczasowej literaturze i mimo, że są to hipotezy, a obok funkcjonują też odmienne wyjaśnienia, przyjmuje je jako fakty do dalszego wnioskowania bez wzmianki o tych rozbieżnościach w literaturze i bez uzasadnienia swojego stanowiska. Przykładem jest interdykt rzucony przez arcybiskupa Radzima-Gudentego jako przyczyna reakcji pogańskiej, tymczasem większość badaczy przyjmuje śmierć Gudentego już w 1006/1007, ewentualnie po 1011 lub 1018 r.⁴ Tak samo jest z domniemanym autorstwem *Kroniki Wielkopolskiej* Janka z Czarnkowa (s. 52), datą pobytu legata Humbolda przyjętą na 1144 r. (mógł być 1145 lub 1147 r.)⁵ (s. 78), datą klęski wojsk polskich w Prusach w 1165 czy w 1166 r.⁶ (zresztą różnie przez autora przyjmowaną, najczęściej jednak w 1165 r., np. s. 84, 90, 93, 95-96, 198).

Nigdzie w pracy autor nie wyjaśnił co rozumie przez Gallowe pojęcie „Selencja”, choć używa go wielokrotnie i jak wiadomo, nie ma w historiografii jednomyślności co do identyfikacji tego pojęcia.

Dyskusyjna wydaje się nowa identyfikacja miejscowości *Malininov* – znanej z nadania Leszka Białego na rzecz biskupa Chrystiana, w której znajdowało się targowisko – z Milikowem (niem. *Heinrichsdorf*) w okolicach Chomor Sancti Adalberti w Pomezanii (s. 181). Należałoby wpierw uzasadnić jej występowanie w brzmieniu zbliżonym do *Maleninov* w pierwszej połowie XIII w. Przyznaję jednak, że znajduję przesłankę ją wspierającą, bowiem miejscowość sąsiaduje z Przezmarkiem (*Preussische Mark*), czyli z ‘pruskim targiem’, znanym przynajmniej z początku XIV w. Trudniej zaś uzasadnić nową propozycję miejsca wystawienia dokumentu z *Lonyz* w 1222/1223 r., jakoby w *Lyopiez* (Lipiec), nie widzę bowiem przekonujących powodów dlaczego musiałby on być wystawiony na ziemi pruskiej, ale przede wszystkim trudno ją zaakceptować ze względów językoznawczych (s. 182-183).

Pewne zastrzeżenia mam też do strony formalnej pracy i przy ewentualnym przygotowywaniu jej do publikacji, należałoby poprawić literówki, brak przecinków i spacji,

⁴ Por. m.in. J. Strzelczyk, *Bolesław Chrobry*, Poznań 2003, s. 81; G. Labuda, *Gudenty*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. VII, Kraków 1948, s. 309; B. Kürbis, *Inskrypcja nagrobna w katedrze gnieźnieńskiej z początku XI wieku*, w: eadem, *Na progach historii II. O świadectwach do dziejów kultury Polski średniowiecznej*, Poznań 2001, s. 319.

⁵ G. Białuński, *Wizna na pograniczu polsko-pruskim w czasach Bolesława Kędzierzawego*, w: *Pogranicze polsko-pruskie i krzyżackie*, red. K. Grążawski, Włocławek-Brodnica 2003.

⁶ G. Białuński, *O dacie śmierci księcia sandomierskiego Henryka*, w: *Kaci, święci, templariusze*, Studia z dziejów średniowiecza, nr 14, 2008.

potknięcia stylistyczne lub inne niezręczności⁷, a nawet błędy ortograficzne. Przejrzenia i poprawy wymagają również zapisy w przypisach, zwłaszcza stosowanie „Tamże”, przy cytowaniu wcześniej wielu prac. Wszystkie dostrzeżone tego typu uchybienia zaznaczyłem w maszynopisie. Korzystanie z bibliografii utrudnia ujęcie prac tego samego autora chronologicznie a nie alfabetycznie.

Kończąc podkreślę, że spostrzeżenia te nie oddają całego bogactwa szczegółowych ustaleń zawartych w pracy. Generalnie autor wykazuje dobrą znajomość źródeł i literatury. Pozytywnie należy też ocenić szerokość spojrzenia, poszukiwanie międzynarodowych kontekstów opisywanych wydarzeń. Słabiej niekiedy wypada wnioskowanie, a zwłaszcza konstruowanie wypowiedzi i ich uzasadnianie oraz chyba zbyt duża łatwość kreowania nowych hipotez, które w rzeczywistości niekiedy zdają się być tylko domysłami.

Praca mgr. Marcina Szczepana to rozprawa niepoddająca się jednoznacznej ocenie, obok nowych, interesujących ustaleń, znajdujemy wiele kontrowersyjnych, niezbyt dobrze uzasadnionych domysłów, tym niemniej pozytywne jednak przeważają, a przy tym niewątpliwie rozprawa jest oryginalnym pomysłem badawczym samodzielnie opracowanym. Podsumowując, mimo wniesionych (i tych tutaj pominiętych) uwag krytycznych, praca mgra Marcina Szczepana pt. *Biskupi kujawscy wobec misji pruskiej w XII i na początku XIII w.* spełnia warunki pracy doktorskiej określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Jednocześnie rekomenduję Wysockiej Radzie wszczęcie dalszych etapów przewodu doktorskiego i dopuszczenie mgr. Marcina Szczepana do publicznej dyskusji nad rozprawą.



⁷ Przykładowo, niepotrzebne wydaje się zdanie „Z tego więc powodu, praca zyskała wspomniany układ” (s. 9); czy założenia M. De Reua to schemat politologiczny, raczej metodologiczny; należałoby poprawić sformułowanie „**dziewiąty**: targ, denar, wieprz, żreback, **rybę**” (s. 28); podobnie „w każdym bądź razie” na „w każdym razie” (s. 32, 126, 205); powinien być Janko z Czarnkowa nie Janek (s. 52, 101, 103); należałoby poprawić niezręczny zapis „wyprawy nie przyniosły wiadomości” (s. 56); podobnie jak zapis: „legata Idziego określa się jako: *Ego Egidius...*” (s. 61); dalej mamy oczywisty lapsus: zamiast 1127 r. jest 1227 jako rok odkrycia głowy św. Wojciecha (s. 57); niepotrzebny jest wtręt o G. Labudzie „piszący pracę na pierwszym roku studiów” (s. 68); ponownie niezręczny styl: „biskupa mazowieckiego Wernera, który był kontynuatorem misji...” (s. 93) i znowuż „co datuje się w latach 1211-1216, w przeciwieństwie do Władysława Odonica” (s. 133) i dalej „autorami nadania grodu mogli być Prusowie” (s. 159).